

przed chwilą przed chwilą  
atre frase

małetek na swym —  
opieczunem do czasu ich  
la o tym że mąg, ale ja  
bo wiedziałam że — jak  
starszym N —  
ze mąg, to mnie  
niej — im nie śm  
nasze oszczędności  
tyś kęś z notariuszem p  
dałem wtedy zgódzić z tym,  
tęro późniei, kiedy testowa  
mieni wzmą, sobie młodą,  
miał dzieciaki — a te, które  
nymi siótrkami zostają —  
ze wtedy zamykalem na  
zogi jej bimbować.

[illegible]

sprawę do sądu. Właśnie wtedy  
 Oskarżeni musieli opuścić  
 podnie z ostatnim  
 prawem przysięg  
 nie, że nie spe  
 de, że nie spe  
 mia. „...”. Tym  
 opiekę w ostat  
 dzień tego co  
 dawowaną  
 warunków, a je  
 nosci ze szpitali.  
 W sądzie odbyła się dopiero jedna  
 przewidziano przesłuchanie. Wtedy poznany  
 tej sprawie. I w

[illegible]

Wydawca: "Dziennik  
wyjde na nowojarskie uli  
za podstawie "Bild am Sonntag"  
Opł. S. J.  
ZMIJEWSKI  
eprodukt

— „Widzisz, a wieczorem małżeństwo. Następnego dnia rano czu-  
je się głupia, kupuje jej całe stopy drogich strojów...”  
Od tego czasu [?] nie się jednak zmieniło. Bernard uśliznął  
się. Od trzech lat żyje z córką multimilionera Karen Setzkorn.  
To ostatni raz ma ona wde w wszystkich podróżach, a między  
mi przebywa z nim w ukryciu, na pewnej farmie [?]  
w ukraińskim buszu.  
[?] w przyszłym czasie, bym się [?]  
wielką miłość...”. Rozb[?]  
[?] w związku z tym [?]  
[?] [?] [?]  
(1)

15.30  
skie  
inter  
skie  
Mani  
Tryb  
„Poz  
Baw  
fiom  
skie  
cz.  
nycl  
muz  
nocn  
jan  
han

andrzej awsiej maciej ruciński

inowrocław 87 als jetzt

Z powodu niemożności przetworzenia bytu w język rysunkiem tymczasowy organ ochrony mógł unieważniać konstytucję z dniem dzisiejszym z mocą wsteczną

Smę tak długo jak był artergardą narodowej kultury nikt nie wyrzekał jej w dupę

z powodu niemożności przetworzenia bytu w język rysunkiem księżęta naszych zmysłów unieważniając konstytucję i poszły się jebac z dniem dzisiejszym z mocą wsteczną

Lenin miał nadzięć krupską



Spłacy Chłozyk



przenośnia jest to dualistyczne stanowisko pracy między dwoma etapami konstruowania

-Wiesz, niezła jest ta trawa. Ma w sobie coś.

w kuchni pomyślałem  
chyba obniżyłem aspiracje

lenin miał nadzieję krupską wcale nie jest dobre  
a jednak zapisałem

machnął kilka razy zapałką. nie chciała zgasnąć.-jakbym  
pochodnią machał - zauważył. roześmieli się oboje

roześmieli się oboje  
roześmieli się oboje

roześmieli się oboje  
roześmieli się oboje  
roześmieli się oboje  
roześmieli się bobje  
roześmieli się boje

- Lubię pisać na maszynie. Robię  
to dość sprawnie jak na własne  
potrzeby. Często się mylę.

GONITWA GŁOŚNYCH MYŚLI

dłpoki byliśmy ariergardą narodowej  
kultury nikt nie wyróżzał nas w dupę

wszystko jest celowe. rzeczywistość  
jest celowa. nakońcu poematu czeka  
nasraj.

TO SĄSUSTYTUTY MYŚLI.

To nie sąsustytuty myśli.

-Przepiszesz ten tekst pięć razy.

-No jasne.

-musimy go szybko wydać. liczy się czas.  
im prędzej to zakończymy tym prędzej będziemy mogli zabrać się  
za coś innego.

-przecież nie mamy jeszcze zakończenia

- to nic musimy go szybko powielić.